

EDWARD BORODZIK

Służba brakarska w Lasach Państwowych

Служба бракеров в государственных лесах

Sorting service in State Forests

Ostatnia wojna zdewastowała nie tylko nasze lasy, lecz przyczyniła się również do olbrzymich strat wśród pracowników i robotników leśnych.

Po wojnie, w zniszczonym kraju wzrosło bardzo zapotrzebowanie na drewno. Przekraczało ono znacznie możliwości produkcyjne naszych drzewostanów. W tych warunkach oszczędne i umiejętne dysponowanie surowcem drzewnym było jednym z głównych zagadnień lasów państwowych. Do sprostania temu zadaniu był niezbędny dobrze przygotowany personel leśny. A z tym wówczas było zupełnie źle. Pospiesznie przygotowywany na kilkumiesięcznych kursach personel techniczno-leśny złożony z ludzi o bardzo różnorodnym przygotowaniu ogólnym i zawodowym nie był w stanie dobrze wywiązywać się z tych trudnych obowiązków. W tym stanie rzeczy było rzeczą konieczną powołanie personelu nadzorującego wyróbkę sortymentów drzewnych we wszystkich dyrekcjach lasów. Nowe stanowiska pracy, inspektorów eksploatacyjnych, powierzono pracownikom znającym praktycznie to zagadnienie.

Jednak inspektorzy ci okazali się wkrótce mało skuteczni i zawodni w rozwiązywaniu tak złożonego i trudnego problemu jakim jest wyróbka sortymentów drzewnych. Zarówno bowiem przygotowanie inspektorów eksploatacyjnych nie było dostateczne, jak i obszar ich działania był zbyt rozległy aby kontrola i nadzór nad pracą na zrębach były skuteczne. Wówczas to powstała myśl zorganizowania służby brakarskiej, przeszkolonej według jednolitego programu na kursach specjalistycznych. Postanowiono powołać zespół wykładowców składający się z brakarzy z przedwojenną praktyką. Doliczono się zaledwie pięciu, ocalałych z pożogi wojennej. Za materiał dydaktyczny przyjęto powojenne warunki techniczne na sortymenty drzewne opracowane przez autora artykułu, wprowadzone do stosowania w lasach państwowych w dn. 1.X.1948 r.

Pierwszy kurs brakarski otwarto w 1950 r. w Leśnym Ośrodku Szkoleniowym w Wymiarkach, w Województwie Zielonogórskim. Następne kursy odbywały się co roku, lecz w różnych miejscowościach zasobnych w bogate i różnorodne drzewostany i siedliska, a to w celu zorientowania brakarzy

w jakości drewna, pochodzącego z różnych typów siedlisk. Kursy odbywały się corocznie w innym leśnym ośrodku szkoleniowym OZLP: w Białymstoku (Białowieża), Olsztynie, Poznaniu, Wrocławiu, Zielonej Górze, Koszalinie, Przemyśle, Katowicach, Lublinie i Siedlcach.

14-dniowy program szkolenia brakarzy był wybitnie praktyczny i sprowadzał się głównie do następujących zadań:

1) racjonalnego i oszczędnego wykorzystywania surowca na sortymenty drzewne ze wszystkich gatunków liściastych i iglastych, pochodzących z drzewostanów rębnych i przedrębnych o różnej jakości,

2) prawidłowego i właściwego szacowania drzew na pniu na sortymenty drzewne w różnorodnych drzewostanach o dużym zmieszaniu gatunkowym i sporządzania zestawień na odpowiednich drukach, opracowanych przez wykładowców i wprowadzonych do stosowania w lasach państwowych,

3) umiejętnego prowadzenia instruktażu i szkolenia personelu terenowego nadleśnictw i drwali w zakresie ścinki, obróbki drewna i konserwacji wyrobionych sortymentów drzewnych.

Nauka na kursach trwała po 8 godzin dziennie; na wykłady przeznaczono 4 dni, a reszta — na ćwiczenia. Na kursy przyjmowano początkowo kandydatów na brakarzy rekrutujących się spośród leśniczych wykazujących uzdolnienia w zakresie manipulacji drewna na sortymenty i wyrażających chęć pracy w nowej specjalizacji. Na kursy, które uzyskały już pewną rangę wśród leśników, zgłaszali się nie tylko brakarze i kandydaci na brakarzy spośród leśniczych, lecz również pracownicy z zarządów lasów państwowych, z nadleśnictw i zespołów składnic, a nawet i zakładów naukowych SGGW i WSR w Poznaniu dla uzupełnienia posiadanych wiadomości z zakresu brakarstwa.

Stały napływ na kursy nowych kandydatów, w dodatku o różnorodnym przygotowaniu zawodowym, utrudniał szkolenie brakarzy zaawansowanych w zawodzie. Z tego względu trzeba było dokonać zmian w strukturze organizacyjnej służby brakarskiej i programu kursu. W 1955 r. przeprowadzono weryfikację wszystkich brakarzy na podstawie ocen uzyskanych przez nich na egzaminach pokursowych z pięcioletniego okresu ich szkolenia. Wszystkich brakarzy podzielono na trzy klasy. Do I klasy zaliczono tych brakarzy, którzy mieli oceny bardzo dobre, do II klasy zaliczono posiadaczy dobrych ocen, a brakarzy ze stopniami dostatecznymi zaliczono do III klasy. Programy szkoleniowe zostały dostosowane do poziomu wymaganych kwalifikacji zawodowych dla poszczególnych klas brakarskich.

Brakarze III klasy i kandydaci na brakarzy uczyli się zawodu według zadań zawartych w punktach 1 i 2 co roku na kursach 14-dniowych.

Brakarze II klasy pogłębiali swoje kwalifikacje zawodowe według zadań zawartych we wszystkich 3 punktach, ze szczególnymi wymaganiami w odniesieniu do szacowania drzew na pniu na sortymenty drzewne, na kursach 14-dniowych, raz na dwa lata. Wymienione kursy kończyły się dla słuchaczy egzaminem kwalifikującym ich do odpowiedniej klasy brakarskiej.

Brakarze I klasy, jako najlepsi specjaliści w swoim zawodzie, mieli obowiązek podnosić swoje kwalifikacje przez konkretne zadania w zakresie konserwacji sortymentów drzewnych w warunkach leśnych i na składnicach, badań nad powstawaniem wad w drewnie i rozpoznawaniem ich po

zewnątrznych cechach, ustalanie w szacowanym drzewostanie masy sortymentów na pniu bez pomiarów, „na oko”. Umiejętność ta jest dla brakarzy potrzebna przy wrywkowej kontroli szacunków drzew na pniu wykonywanych przez leśniczych. Poza tym wymagane były i rozwijane umiejętności dydaktyczne w zakresie wiedzy brakarskiej. Kursy dla brakarzy I klasy trwały siedem dni i odbywały się co drugi rok. Jak już wspomniano kursy dla brakarzy III i II klasy kończyły się egzaminem, w wyniku którego słuchacze z ocenami co najmniej dobrymi otrzymywali wyższą klasę brakarską. Kandydaci na brakarzy, którzy w ciągu 2 lat powtarzania kursu nie zdołali uzyskać na egzaminie oceny dostatecznej, byli eliminowani.

Przy awansowaniu brakarza do wyższej klasy istniała możliwość uzyskania podwyżki uposażenia, co wpłynęło dodatnio na poziom nauczania i podnosiło rangę kursów.

Niezależnie od posiadanych klas służba brakarska dzieliła się na:

- brakarzy okręgowych zatrudnionych w wydziałach pozyskania drewna we wszystkich ozpl,
- brakarzy obwodowych, obsługujących 3—10 nadleśnictw, czyli 15—60 leśnictw,
- brakarzy rewiowych, obsługujących tylko 1 nadleśnictwo i to głównie w Białowieży.

Brakarze są zatrudniani w lesie na składnicach. W pierwszym przypadku są w ewidencji nadleśnictw, w drugim — zespołów składnic.

Służba brakarska w lasach państwowych ma charakter usługowy, to znaczy, że powierza się jej do wykonania konkretne zadania w nadleśnictwach, zarówno zlecane przez ozpl jak i na życzenie nadleśniczych. Do zadań tych należą następujące czynności: manipulacja drewna liściastego na cenne i deficytowe sortymenty, wykonanie szacunku brakarskiego drzew na pniu w drzewostanach liściastych z cennymi gatunkami i sortymentami, instruktaż i kontrola prac wykonywanych na zrębach przez leśniczych i sporządzanych przez nich szacunków brakarskich drzewostanów na pniu.

Praca brakarza jest wyjątkowo trudna, wymagająca dużej sprawności fizycznej i dobrego zdrowia. Wędruje on od zrębu do zrębu, daleko od miejsca zamieszkania, często pełni swe obowiązki w czasie deszczu i mrozu. Praca brakarza w terenie wymaga dobrej kondycji fizycznej. Ciężkie warunki pracy są przyczyną wielu przewlekłych i uciążliwych chorób zawodowych brakarzy.

Mimo różnorodnych trudności, na jakie jest brakarz narażony, należy z wielkim uznaniem podkreślić wyniki ich pracy w zakresie racjonalnego i oszczędnego wykorzystywania surowca na sortymenty drzewne. Wykorzystanie to w lasach państwowych, na cele użytkowe, wynosi obecnie dla drewna iglastego 95%, dla drewna liściastego 70%.

Dla porównania muszę nadmienić, że przed wojną w lasach państwowych wykorzystanie drewna na cele użytkowe było znacznie niższe i wynosiło dla iglastych 70%, a dla liściastych 30%.

Dotychczasowe osiągnięcia w zakresie racjonalnego wykorzystania drewna i podnoszenia jakości wyrabianych sortymentów nie osiągnęły jeszcze swego szczytu. W dużej mierze zależą one od doboru wysoko wykwalifikowanej kadry brakarskiej. Kandydatami na dobrych brakarzy są głównie pracownicy służby techniczno-leśnej, praktykujący w zawodzie co najmniej 3 lata i mający wrodzone zdolności do tego zawodu, szczególnie roz-

winiętą spostrzegawczość i doskonałą pamięć wzrokową. Ciężka i trudna praca brakarzy powinna być odpowiednio wynagradzana. Ta strona materialna, ma zasadnicze znaczenie dla rozwoju służby brakarskiej. W 1963 r. nastąpiła regulacja płac w służbie techniczno-leśnej nadleśnictw lecz pominięto służbę brakarską. Spowodowało to powstanie kryzysu. Od kilku bowiem lat liczba brakarzy wyraźnie maleje. W ich szeregach jest znaczny procent ludzi starszych, których stan zdrowia nie pozwala na kontynuowanie tak trudnej i wyczerpującej pracy. Dlatego szukają oni lżejszej i ustabilizowanej pracy, w dodatku lepiej wynagradzanej, na stanowiskach leśniczych. Kryzys służby brakarskiej znalazł swój wyraz w obniżeniu wykorzystania drewna na sortymenty. Przytaczam tu liczby obrazujące wykorzystanie drewna (w procentach):

	1962/63 %	1964/65 %
drewno tartaczne iglaste	57,1	55,7
drewno łuszczarskie iglaste	0,7	0,4
słupy teleenergetyczne	0,7	0,5
drewno kopalniakowe i stemple budowlane	18,6	17,4
papierówka iglasta	15,0	14,8
drewno opałowe iglaste	5,3	7,2
drewno okleinowe liściaste	0,8	0,5
drewno sklejkowe liściaste	4,3	4,0
drewno tartaczne liściaste	35,4	36,9
papierówka liściasta	14,7	12,4
zapałczanka	1,1	0,9
drewno opałowe liściaste	33,7	32,5

Jak widać z przytoczonych liczb tylko dwa sortymenty osiągnęły w 1964/65 wyższe wskaźniki. Mogło to być jednak spowodowane gorszym wykorzystaniem drewna na cenniejsze sortymenty niż na drewno tartaczne lub wzmożonym zapotrzebowaniem na drewno garbnikowe lub do przerobu chemicznego, które zawsze można pozyskać z wysortowania z opału, przy czym na sortymenty te nie zawsze jest jednakowe zapotrzebowanie.

Przytoczone dane można uznać za alarmujące, gdyż likwidacja służby brakarskiej może przynieść olbrzymie straty gospodarce narodowej.

Wydaje się, że w tej sytuacji trzeba jak najszybciej podnieść stan służby brakarskiej w lasach państwowych przez ustalenie odpowiedniego wyposażenia, odpowiadającego efektom ekonomicznym wynikającym z racjonalnego i umiejętnego wykorzystywania surowca na sortymenty drzewne.

Praca wpłynęła do Komitetu Redakcyjnego 3 marca 1970 r.